

Wysoka świątynia tutaj kiedyś stała,  
a imię nosiła świętego **M** <sup>16</sup> **a** **u**.  
Dlaczego w tym miejscu? Nie każdy pamięta,  
posłuchaj uważnie, o tym jest legenda.

Dnia pewnego na Lublin Jadźwingowie napadli,  
mieszkańców pobili, w dodatku okradli.  
Wnet się o zdarzeniu Leszek Czarny dowiedział,  
księżę z Krakowa zemstę zapowiedział.

Jak obiecał tak zrobił, z pomocą anioła,  
przyjechał, zobaczył, Jadźwingów pokonał.  
Podzięką za zwycięstwo fara piękna była,  
dziś o jej historii ten plac przypomina.

Przejdźmy się w tej chwili w dół ulicą Grodzką,  
do jednej z bram miasta, zwanej dawniej **Ż** **d** <sup>15</sup> **q**.

To Brama Grodzka, która przed laty,  
rozdzielała w Lublinie dwa odrębne światy.

Ruszaj już na Zamek, tam przygoda nowa  
zaprowadzi Cię do niego ulica Zamkowa.  
Tam baszta już czeka i kaplica piękna,  
tam <sup>14</sup> **ę** **Lubelską** zawarto, niech każdy pamięta.

Stań więc teraz chwilkę, hasło główne składaj,  
i w drogę powrotną do nas się udawaj.  
Dyplom wnet otrzymasz chwaląc się wyczynem,  
chcemy, byś gorąco zachwycił się Lublinem!

**HASŁO:**

1	2	v	3	4	5	6	7	s	8	u	9	10	11	12	13	14	15	16	s
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	---

sezon  
**W**  
sezon.lublin.eu

# QUEST LUBLIN 700



 LUBELSKA REGIONALNA  
ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

 LUBELSKI OŚRODEK  
INFORMACJI TURYSTYCZNEJ  
I KULTURALNEJ

[www.lublintravel.pl](http://www.lublintravel.pl)

Witaj Gościu Drogi, dziś Cię zapraszamy  
na niezwykłą wycieczkę – wejdź w Lublina bramy!

Przygodę swą rozpocznieś w ośrodku informacji,  
skąd turyści ruszają w miasto pełne atrakcji.  
Zagadki, które trzymasz, to nie bułka z masłem,  
więc bierz się do roboty i wróć do nas z hasłem.

Patrzysz, a po prawej, w pełnym majestacie,  
**Wieża T \_ \_ \_ 2 t a \_ \_ \_ a** w złotej stońca szacie.

Wysoka, stabilna, nie kołysze się na boki,  
a w dni pochmurne ociera obłoki.

Jak największe góry, wieża ogromna, wysoka,  
a na jej samym szczycie „blaszany \_ o \_ u \_ 1 \_ k furgota”.  
Tuż spod szczytu możesz, wraz z całym urokiem,  
700-letnie miasto objąć swoim wzrokiem.

Jeśli wyjdiesz przez bramę, **A \_ \_ \_ 3 k \_ 4 \_ \_ \_ e** zobaczysz,  
Ta wspaniała świątynia, wiele dla miasta znaczy.  
To co najpiękniejsze, wewnątrz jest ukryte,  
wspaniałe malowidła, iluzją obszyte.

Idziesz znów przez bramę i co widzisz przed sobą?  
Zwykły kamień z pozoru, za skórę zaszedł już wielu osobom.  
Zaufaj nam wędrowcze, Lublinianie go znają,  
i nie bez powodu **kamieniem n \_ \_ szcz \_ \_ \_ \_ 5** nazywają.

W dawnych czasach kamień służył katu z Lublina,  
o tej ponurej historii, rysa na nim przypomina.  
Więc nie dotykaj, wnet bierz przyjaciela,  
i idź wprost przed siebie, w ulicę Gruella.

Już stoisz na Rynku, a pośród kamienic,  
**\_ 6 r \_ \_ u \_ \_ \_ Koronny** – to historii dziedzic.  
Tutaj ważne sprawy szlachty rozstrzygano,  
z całej Małopolski na sąd tu zjeżdżano.

Stań więc przy wejściu, to gmach pełen chluby,  
gdzie młodzi współcześnie składają swe śluby.  
Lecz w wiekach dalekich – to nie są przesady,  
diabli w kontuszach sprawowali sądy.

Raz uboga wdowa, proces tu przegrała,  
z magnatem bogatym, i gorzko płakała.  
A gdy się zawiodła na ludzkiej prawości,  
wówczas czartowskiej nastał czas złości.

Wnet się diabli nocą w karocach zjechali,  
i o incydencie na nowo rozprawiali.  
Szybko przez nich wdowa usprawiedliwiona,  
lewą łapą czarta sprawa zatwierdzona.

Podążasz teraz wolno północną stroną Rynku,  
tam czerwona kamienica, z boniowaniem w tynku.  
Chętnie to miejsce turyści odwiedzają,  
i w **P \_ 7 \_ \_ \_ c \_ pod Fortuną** malowidła podziwiają.

Trójkątny szczyt w oddali niech Twą uwagę zwróci,  
**d \_ \_ \_ 11 \_ \_ \_ \_ ó \_** to świątynia od wielu stuleci.  
Mnóstwo skarbów skrywa lubelska Bazylika,  
jej stawa jest wielka i wciąż nie zanika.

Do kolejnego punktu – sprawa bardzo prosta,  
doprowadzi Cię szybko ulica Archidiakońska.  
Gdy będziesz już dokładnie w połowie ulicy,  
zerknij wnet w prawo, na ścianę kamienicy.

A cóż to widnieje na Małym Ratuszu?  
To jest **h \_ \_ \_ 9** Lublina w ozdobnym kartuszu.  
Wspaniały **\_ o \_ \_ \_ ł \_ 13 k** z zacnymi różkami,  
dlaczego to zwierzę? Już odpowiadamy!

Kiedy się zatem Lublin ulokował,  
potrzebował symbolu, aby go promował.  
Do Krakowa się udano w celu uzgodnienia,  
Co tam szczególnego? – Koza! Bez wątpienia!

Jedna mała kózka, co dzieci karmiła,  
i w czasach niedoli **\_ u \_ \_ 8 i \_ 12** ocalała.  
Herbarz przed swą pracą kieliszek wychylił,  
i wskazaną kozę z koziołkiem pomylił.

Jeszcze kilka kroków i dostrzeżesz swym okiem,  
Zamek Lubelski na wzgórzu, wraz z pięknym widokiem.  
Co się działo na zamku, później się okaże,  
tymczasem przebywasz na **\_ \_ 10 \_ c \_ po Farze**.